

## Wprowadzenie

Każdy prawnik, który zajmuje się prawem prywatnym ma wyrobiony pogląd na temat odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania, wszak jest to problematyka absolutnie podstawowa w ramach prawa zobowiązań i obrotu prawnego. Doskonale wie w szczególności, czym jest odpowiedzialność w ogóle, wszak używa tego słowa praktycznie codziennie. Wie również, na czym polega odpowiedzialność dłużnika za naruszenie zobowiązania, zna doskonale charakter i konstrukcję tej odpowiedzialności, która wynika z regulacji Kodeksu cywilnego. Co więcej, ponieważ chodzi o regulację funkcjonującą od lat, zna doskonale ramy tej odpowiedzialności oraz instrumenty prawne oraz kryteria pozwalające te ramy ustalić, a dzięki temu jest w stanie sprawnie oceniać, czy może umownie ingerować w tę sferę i ją modyfikować, co może wykorzystywać przy kształtowaniu treści tworzonych przez siebie umów. Opis ten można by dalej uszczegóławiać, choć od początku wydaje się on coraz bardziej nierealistyczny, a podobnie trzeba by podchodzić do sprawy nawet, gdyby zamiast ujęcia stwierdzającego zastosować ujęcie postulatywne i w większości zdań użyć zwrotu „powinien”.

Z jednej strony, mamy obowiązującą od wielu lat regulację kodeksową obejmującą problematykę odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania, z którą związana jest bogata literatura oraz orzecznictwo sądowe. Stwarzają one możliwość wyrobienia sobie całkiem konkretnego obrazu konstrukcji prawnych mieszczących się w ramach odpowiedzialności za naruszenie zobowiązania, a odnośnie pewnych zagadnień przynajmniej pozwalają na ustalenie „raf prawnych”, na których czyha niebezpieczeństwo i niejasność, a także możliwych sposobów ich uniknięcia. Pozwala to na całkiem bezpieczne działanie. Jest tak jednak do czasu podjęcia próby wprowadzenia jakiejś modyfikacji umownej w tym zakresie. Podjęcie bowiem takiej próby może zrodzić poważne wątpliwości, począwszy od tego czy można daną kwestię uregulować umownie odmiennie od tego, co przewidział ustawodawca, a także czy można ją zmodyfikować w określony sposób. I tu stykamy się z problemem. Okazuje się bowiem, że próba wyjaśnienia tych wątpliwości przez sięgnięcie w głąb rozważań doktrynalnych czy zawartych w orzecznictwie może ujawnić skrajnie rozbieżne poglądy w wielu podstawowych kwestiach, w tym także, co do sposobu rozumienia podstawowych pojęć. Można tam też spotkać poglądy bardzo ogólne albo o trudnym do precyzyjnego ustalenia zakresie znaczeniowym, poglądy formułowane przy użyciu niejasnych kryteriów albo te powielane jako oczywiste. Odnośnie wielu kwestii można znaleźć stanowiska przeciwstawne, choć wszystkie poparte jakimś uzasadnieniem. Wątpliwość dotyczy już samego pojęcia „odpowiedzialność”, które wydaje się w miarę jasne i oczywiste dopóki nasze analizy zamykamy w ramach jednego opracowania i spojrzenia jednego autora. Sięgnięcie do innego opracowania może

ów spójny obraz zburzyć. A przecież, żeby móc umownie kształtować odpowiedzialność powinniśmy wiedzieć czym ona jest. Jeżeli ma chodzić o kształtowanie odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania musimy wpierv ustalić jaki jest zakres tego pojęcia i jaką materię mamy kształtować. To pozwoli przede wszystkim ustalić zakres regulacji prawnej dotyczącej tego przedmiotu, a w dalszej kolejności zbadać jej charakter (imperatywny czy dyspozytywny), a także określić konkretne konstrukcje prawne, które ewentualnie mogłyby podlegać owym modyfikacjom umownym.

Powyższe spostrzeżenia skłoniły mnie do poczynienia bardziej szczegółowych i poszerzonych analiz w tej materii. Przy czym, dość szybko skryształizował się doniosły wniosek, że źródłem wielu dotychczasowych problemów i trudności w interpretowaniu i stosowaniu tej regulacji oraz błędnych ustaleń była z jednej strony analiza zbyt ogólna, a z drugiej strony analiza bardziej szczegółowa, ale jednocześnie dotycząca raczej wąskich i jednostkowych zagadnień. Stąd uzyskiwano obraz tej problematyki albo ogólny i uproszczony, który przy próbach wykorzystywania przy bardziej szczegółowych kwestiach okazywał się jednak nieprzystający bądź mylny, albo też wprawdzie szczegółowy, ale niedający się łatwo albo w ogóle wpasować w ramy ujęcia systemowego czy zestawić z innymi instytucjami. Stąd wniosek, że jedynym podejściem, które jest warte uwagi, jeżeli się dąży do uzyskania w miarę pełnego i prawdziwego obrazu tego zagadnienia jest spojrzenie systemowe, tj. obejmujące całe to zagadnienie. Dzięki temu możliwe do uchwycenia będą relacje pomiędzy poszczególnymi elementami konstruującymi czy składającymi się na ten system. Negatywną konsekwencją tego podejścia jest zaś brak możliwości zejścia w analizach i rozważaniach do wszystkich dostrzeganych szczegółów. Ponieważ chodzi o rozważania dotyczące kształtowania postanowień umownych analiza powinna obejmować na najniższym poziomie właśnie konkretne klauzule umowne, co tutaj niestety w wielu przypadkach nie będzie możliwe nie tylko ze względu na zamierzone ramy (ograniczenia) publikacji, ale także ze względu na troskę o spójność, jasność i czytelność rozważań, które mogłyby ulec zatraceniu przy analizie różnych szczegółowych wariantów redakcyjnych i interpretacyjnych konkretnych postanowień umownych. Nawet przy nie tak obszernych rozważaniach należy dostrzec, że problematyka ta jest bardzo obszerna i zróżnicowana, że poważnym wyzwaniem jest takie jej ujęcie i ułożenie szczegółowych zagadnień, żeby wskazane wymagania choćby w tym zakresie zachować. Jestem zaś przekonany, że na bazie spostrzeżeń poczynionych w niniejszej rozprawie stanie się możliwe prowadzenie takich odrębnych, szczegółowych analiz, które doprowadzą do dalszej konkretyzacji podejmowanych tu wątków potwierdzając ich trafność, bądź też prowadząc do wniosku o trafności odmiennych stanowisk.

Dla jasności i przejrzystości analiz oraz pewności spostrzeżeń rozważania prowadzone będą w oparciu i wykorzystanie poglądów doktryny i orzecznictwa na gruncie obowiązującej regulacji Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem analiz prawnoporównawczych odwołujących się do innych systemów prawnych. Takie odwołania mogłyby być wprawdzie w wielu miejscach ciekawe i pobudzające wyobraźnię, jednak do tego, żeby były one jednocześnie przydatne merytorycznie każde takie spostrzeżenie musiałoby być poprzedzone dogłębną analizą danego sys-

temu prawnego, co do jego podobieństwa wobec naszego, a dopiero po ustaleniu, że jest ono istotne można by było wykorzystywać te poglądy na naszym gruncie. Przy prowadzonych w tej pracy rozważaniach byłyoby to trudne, gdyż poszczególne spostrzeżenia – z uwagi na charakter problematyki – wymagałyby zwykle spojrzenia systemowego, a więc analizy całego systemu. Samo stwierdzenie, że w określonym systemie prawnym został sformułowany określony pogląd, który dotyczy problemu zaistniałego także na gruncie regulacji kodeksowej nie musiałoby więc rzeczywiście wzmacniać formułowanych wniosków. Takie podejście nie zamyka jednak drogi do podobnych analiz w przyszłości, a właściwie to je ułatwia, gdyż pełniejsze poznanie zakresu swobody kontraktowej w sferze odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania i kryteriów, które te granice wyznaczają pozwala na trafniejsze ustalenie materii poszukiwanej w innych systemach prawnych.

Dalsze rozważania zostaną zamknięte w ramy sześciu rozdziałów. W Rozdziale I zostanie przede wszystkim podjęta próba ustalenia pojęcia i konstrukcji odpowiedzialności na gruncie prawa zobowiązań, a w dalszej kolejności pojęcia i konstrukcji odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania. Pozwoli to nie tylko ustalić siatkę pojęciową i zakresy znaczeniowe tych pojęć, ale nade wszystko ustalić zakres regulacji kodeksowej dotyczącej tej problematyki, co pozwoli określić jak ta kwestia jest ujęta przez ustawodawcę i jakie instytucje cywilnoprawne na tę regulację się składają oraz jaki jest ich charakter. Jest to niezbędne dla dalszych rozważań skoro ich przedmiotem ma być umowne kształtowanie odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania. Przy czym, o ile zobowiązanie może być naruszone przez każdą stronę, przedmiotem analizy w tej pracy będzie tylko odpowiedzialność dłużnika, jako ta najbardziej praktycznie doniosła i złożona.

W Rozdziale II przedmiotem analizy będzie w pierwszej kolejności kwestia dopuszczalności umownej ingerencji w sferę odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania, a także określenie kryteriów, w oparciu o które będą ustalane granice swobody kontraktowej w tym zakresie. Ta ostatnia kwestia jest szczególnie doniosła, pozwoli bowiem na prowadzenie efektywnej i weryfikowalnej analizy. Bez ustalenia instrumentów, za pomocą których oceniać będziemy dopuszczalność poszczególnych konstrukcji umownych oraz bez ustalenia tego, na czym one polegają możliwe jest jedynie formułowanie ogólnych i trudnych do zweryfikowania poglądów. W rozdziale tym poruszona zostanie także kwestia sposobu, miejsca i czasu, w których strony mogą dokonywać modyfikacji odpowiedzialności dłużnika, a także zostaną wyodrębnione i wskazane sfery w ramach których prowadzone będą dalsze szczegółowe analizy.

Rozdział III dotyczył będzie kształtowania odpowiedzialności w sferze przymusowej realizacji świadczenia. Analizie zostanie poddana kwestia dopuszczalności wyłączenia zaskarżalności roszczeń, czyli umownego doprowadzenia do sytuacji, że wierzyciel nie będzie mógł skorzystać z przymusu państwowego, żeby doprowadzić do przymusowego zaspokojenia swojego interesu, a także kwestia umownego wprowadzenia zaskarżalności w odniesieniu do roszczeń, które przez ustawodawcę nie zostały wyposażone w tę cechę. Zostanie także przeprowadzona analiza czy strony mają możliwość umownego kształtowania sposobu przymusowej realizacji świadczenia oraz kształtowania majątku dłużnika mogącego służyć do zaspokojenia interesu wierzyciela.

W Rozdziale IV przedmiotem analizy będą sankcje odszkodowawcze. Zostaną przeprowadzone rozważania dotyczące tego, czy strony mogą wyłączyć odpowiedzialność odszkodowawczą, a także ograniczać, bądź rozszerzać jej zakres w stosunku do zakresu kodeksowego. Rozważania te dotyczyć będą zarówno modyfikowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, ale i rozmiaru samego świadczenia odszkodowawczego. W tym miejscu zostanie także poruszona kwestia modyfikowania konstrukcji kary umownej.

Rozdział V obejmował będzie problematykę umownego kształtowania odpowiedzialności dłużnika w sferze konsekwencji nieodszkodowawczych. Zostanie tam poruszona problematyka dopuszczalności wyłączania, ograniczania czy rozszerzania zakresu uregulowanych w Kodeksie cywilnym konsekwencji jakie po stronie dłużnika wywołują, między innymi odmowa przez wierzyciela przyjęcia spóźnionego świadczenia, skorzystanie przez niego z nabycia zastępczego czy wykonania zastępczego, dokonania odstąpienia czy wypowiedzenia stosunku zobowiązaniowego. W końcowej części tego rozdziału zostaną zamieszczone rozważania dotyczące powoływania przez strony zupełnie nowych konsekwencji nieodszkodowawczych.

Zamykający rozważania Rozdział VI zostanie poświęcony zagadnieniu kształtowania odpowiedzialności w sferze podmiotowej. Będzie tu poruszone zagadnienie dopuszczalności modyfikowania odpowiedzialności za osoby trzecie, a także modyfikowania odpowiedzialności w przypadku występowania strony wielopodmiotowej. Rozważania w tym rozdziale zakończy wzmianka dotycząca odpowiedzialności osób trzecich.